

ANNA SZYFER
Poznań

POGRANICZA

PROBLEMY TOŻSAMOŚCI I OSOBOWOŚCI (TEORIA – METODOLOGIA – WARSZTAT)*

Problem pogranicza jest ostatnio często podejmowany w wielu aspektach. Obiektem mojego zainteresowania stało się pogranicze mikro, czyli wsie, na pograniczach Polski, ludzie je zamieszkujący, ich osobowość i tożsamość. Zawężając problem do środowiska wiejskiego mogłam skupić się na uwarunkowaniach kulturowych, tworzących specyficzne typy ludzi żyjących na pograniczach.

Tu należy sprecyzować, o jakie pogranicza chodzi. Po pierwsze będą to „tereny leżące przy granicy”, których aktualnie ludność wykazuje dawność osadniczą, ale ze względu na sąsiedztwa jest zróżnicowana etnicznie, wyznaniowo, językowo i kulturowo. Drugi typ pogranicza, jakie mnie zainspirowało, to pogranicze historyczne, na których mieszkańcy znaleźli się w „sąsiedztwie” innych (oczywiście etnicznie), a zderzenie często było konfliktowe. Tu czas zderzenia dotyczył zwykle „zaszłości” historycznych i już „nieaktualnych”. Tak było np. na Warmii i Mazurach, gdzie osadnicy polscy spotkali się z ludnością pruską (XIV-XVI w.), a później w XIX w. niemiecką. I o ile pierwsze zderzenie przyniosło asymilację ludności pruskiej z większością polską (proces ten zakończył się w XVI w.) to drugie, z ludnością niemiecką było już bardziej dramatyczne.

Ale mówiąc o nakładających się na tym terenie falach osadniczych, pamiętać trzeba o procesach dużo młodszych, czyli zasiedlaniu Ziemi Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej. Tu też, obok polskiej ludności miejscowej (niemiecką wysiedlono), znaleźli się osadnicy z różnych regionów Polski, z terenów, które znalazły się poza granicami, w wyniku II wojny światowej, inni etnicznie, przymusowi przesiedleńcy – Ukraińcy i Łemkowie. I tu, choć granica była raczej mentalna, zderzenie różnorodnych wzorów zachowań kulturowych, wymuszało współdziałanie i musiało owocować zapożyczeniami. A wynik i tempo zależało od ich dzielącego dystansu kulturowego.

* Szersze omówienie w książce A. Szyfer, *Ludzie pogranicza. Kulturowe uwarunkowania osobowości*. Poznań 2005.

Ale sprowadzimy tę problematykę, tak jak zapowiadałam do sytuacji „mikro” – środowiska wiejskiego, faktycznych obszarów przy (!) granicy. Najbardziej reprezentatywne, bo najbardziej zróżnicowane będzie pogranicze wschodnie. Tu w jednej wsi, używając określenia wieś w sensie punktu na mapie, mamy kilka różnych grup, ze względu na pochodzenie etniczne, wyznanie, a co za tym idzie język (gwarę) i kulturę ludową. A więc jest to, często bogata, mozaika. Tradycyjnie przyjęliśmy rozumieć wieś jako społeczność lokalną, cechującą się dużą spójnością, więzami opartymi na wspólnych wartościach, poczuciem my, wspólnym terenem. Ale mieszkańców tych wsi pogranicza łączy tylko wspólne terytorium i władze sołeckie czy gminne. Poza tym jest to kilka różnych grup, nie jedna społeczność lokalna, a kilka. Stanisław Ossowski dla takiej sytuacji przyjął określenie „zbiorowość terytorialna” i wydaje się ona jak najbardziej przystająca do sytuacji wsi pogranicza¹. Pójdźmy jeszcze dalej. Dla potrzeb analizy sytuacji i próby wskazania na typy osobowości i poziom tożsamości, przyjmuję bardzo pojemne określenie „światy społeczne”, traktując je jako kategorię badawczą. Termin „światy społeczne” zapożyczam od socjologa, reprezentującego nurt interakcyjno-symboliczny, Anzelma Straussa. Jeszcze wcześniej jego poprzednik Tamotsu Shibutani określa podstawową grupę społeczną, „jako sposób wspólnego widzenia świata”², odpowiada to rozumieniu „światów”.

Strauss charakteryzując „światy”, przypisuje im aspekty je określające. Uważa, że:

- stanowią one uniwersum, uregulowanych wzajemnych relacji;
- stanowią dziedziny (areny), w których istnieje pewien rodzaj organizacji;
- każdy jest **obszarem kulturowym**, którego granice nie wyznaczają ani terytorium ani formalne uczestnictwo;
- w każdym granice te wyznaczona są **komunikowaniem**.

Również podkreślone przez niego cechy „światów”, jak typ działalności, miejsce „dziania się”, technologię (czyli formy interakcji), inowacyjność, organizację wewnętrzną (patrz społeczność lokalna) i formy uczestnictwa formalne i nieformalne są interesujące³. Wszak łącznie z wyżej wymienionymi aspektami w dużym stopniu są zbieżne z cechami i funkcjami tradycyjnych społeczności lokalnych. Tak więc można przyjąć, że „światy społeczne” są w dużej mierze odpowiednikami społeczności lokalnych. A we wsiach będących zbiorowością terytorialną, składającą się z kilku grup, możemy mówić o istnieniu w nich odpowiednich do grup „światów społecznych”.

Podkreślanie ich atrybutu – stanowienie obszaru kulturowego oraz podstawową działalnością – komunikowaniem, jest niezwykle ważne przy rozpatrywaniu kształtowania się typów osobowości, a w jej obrębie tożsamości kulturowej. Tu

¹ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej, dzieła*, t. III, Warszawa 1967, s. 227.

² T. Shibutani, *Reference Groups as Perspectives*, „American Journal of Sociology” nr 60, 1955.

³ A. Strauss, *A social World Perspective*, *Studies in symbolic Interaction*, vol. 1, 1978, s. 119-128.

dochodzimy do podstawowych procesów je tworzących – socjalizacji i internalizacji. Są to pojęcia podstawowe. Według definicji nauk społecznych, **socjalizacja** jest to proces „poprzez który jednostka przyswaja sobie reguły zachowania i systemy przekonań do skutecznego funkcjonowania jako członka określonej społeczności”⁴. Jest to definicja najbardziej syntetyczna. Każda dyscyplina zaś kładzie akcent na inny akcent tego wdrażania. Ponieważ mnie interesuje powstawanie osobowości i tożsamości kulturowej, specjalną uwagę skupię na przekazie dziedzictwa kulturowego i formach samego przekazu – interakcji społecznej.

W procesie socjalizacji wydzielona jest „socjalizacja pierwotna”, obejmująca dzieciństwo i wczesną młodość i realizująca się głównie w rodzinie, też częściowo w szkole i „socjalizacja wtórna”, obejmująca młodość i okres dorosły, realizowana w warunkach wsi, w społeczności do której należy jednostka. Według socjologów okres ten nigdy się nie kończy. Oczywiście można tu wydzielić wiele podokresów. Związane jest to z dużą mobilnością i procesami cywilizacyjnymi.

Z pojęciem socjalizacji wiąże się nierozzerwalnie **internalizacja**. Oznacza ona „uwewnętrznienie przez jednostkę elementów rzeczywistości społecznej (wartości, norm ról, sposobów zachowania się oraz interpretacji świata), właściwych rodzinie, grupom społecznym i społeczeństwu, którego jest członkiem”⁵. Tak przyjęte treści osoba uważa za swoje i są one dla niej obowiązujące. Można więc powiedzieć, że jest to ciąg dalszy procesu socjalizacji nierozzerwalnie z nim związany. Utrwała on tożsamość i ważne cechy osobowości. Nie neguje jednak możliwość konwersji.

Jak ważny jest proces internalizacji w warunkach terytoriów zróżnicowanych (etnicznie, wyznaniowe, kulturowo), takich jak zbiorowości zamieszkujące pogranicza, nie można przecenić. Bowiem tu najsilniej oddziałują takie aspekty, jak typ sąsiedztwa „światów”, sytuacyjność, kontekst społeczny i kulturowy. Na utrwalaniu się wzorów nabytych w procesie socjalizacji mają też znaczenie migracje (mobilność), traumy osobiste i ogólne wydarzenia polityczno-historyczne (wojny, przesunięcia granic). W ich wyniku bowiem może następować reorientacja tożsamości kulturowej i wartości.

Ale jeśli tak wygląda kształtowanie się osobowości w procesie socjalizacji i internalizacji, w warunkach społeczności jednorodnych, to powstaje pytanie jak przebiega ono w warunkach zróżnicowanej zbiorowości terytorialnej pogranicza.

Jerzy Nikitorowicz w wyniku badań nad wychowawczym oddziaływaniem rodzin wiejskich, żyjących we wsiach pogranicza wyodrębnił 4 typy rodzin:

– typ wychowujący i socjalizujący etnocentrycznie i izolujący dziecko w kręgu etniczno-wyznaniowym swojej grupy. Tu akcent położony jest na przekazie własnej, zwykle tradycyjnej kultury i wykonywaniu praktyk religijnych. Wyraźne zamykanie się we własnej grupie;

⁴ *Encyklopedia psychologii społecznej*, Warszawa 1996, s. 560.

⁵ *Słownik socjologiczny*, K. Olechnicki, P. Załęcki (red.), Warszawa 1997.

– typ wychowujący i socjalizujący dualistycznie. Zapoznanie z cechami pozytywnymi innych grup (szczególnie w obrębie własnej wsi) i zwracanie uwagi na korzyści obustronne ewentualnych zapożyczeń. Ważny jest w tym typie również akcent tolerancji na inność przy zachowaniu wartości własnej grupy;

– typ nieukierunkowany. Rozproszony. Niekonsekwentny w kształtowaniu tożsamości kulturowej. Często przy relacjach między grupą mniejszościową a większością. Często brak identyfikacji z kulturą którejś grupy;

– typ socjalizacji i wychowania prowadzący do asymilacji z grupą większością (zwykle kulturą narodową lub „państwową”). Odejście od wzorów i wartości⁶.

Jeśli zatem przyjmiemy, że grupy w zbiorowości wsi charakteryzujące się wspólnotą pochodzenia etnicznego, wyznaniowego i kulturowego, składają się z rodzin typowych dla tych grup, to przedstawione kategorie rodzin stanowią socjalizujące kategorie światów społecznych. A widząc ich zróżnicowanie możemy również wyróżnić ich typy. Od bardzo tradycyjnych, kultywujących własne dziedzictwo kulturowe, odznaczających się brakiem zapożyczeń i często nietolerancją, poprzez otwarcie na inność, chęć akulturacji i tolerancji, do odchodzenia od wzorów tradycyjnych ku wzorom ogólnonarodowym. Konsekwencją zaś tej sytuacji są różne typy osobowości.

Do środowisk kształtujących osobowości w procesie socjalizacji: rodziny i społeczności, dołączyć należy oddziaływanie wychowawcze szkoły. Bowiem to szkoły na pograniczach – szczególnie w okresie ostatniego dwudziestolecia w swoich programach uwzględniają zapoznanie uczniów z różnych grup z ich rodzimym dziedzictwem kultury. Przez podkreślanie zaś walorów bogactwa różnorodności, uczą szacunku dla inności i tolerancji. Ma to szczególne znaczenie dla dzieci z grupy rodzin mieszczących się w typie pierwszym – wychowującym i socjalizującym etnocentrycznie. Tu bowiem bariera między ksenofobią kulturową a tolerancją jest najwyżej postawiona. Interesujące prace nad rolą szkoły w tym zakresie i tak w zakresie naukowego rozpoznawania, jak i praktycznych zadań (programy lekcji wiedzy o rejonie), prowadzone są przez pedagogów i socjologów. Znaczący dorobek w tym zakresie posiada cytowany już Jerzy Nikitorowicz.

Dla tak sformułowanej problematyki ważne jest precyzyjne określenie podstaw teoretycznych, przyjęcia metod badawczych i ustalenie postępowania badawczego, prowadzącego do zdobycia materiału empirycznego, weryfikującego postawione tezy i pytania badawcze – a więc „kuchni” warsztatu badawczego.

Zachodzące stale na pograniczach procesy: konfrontacji dziedzictwa kulturowego i wzorów zachowań, relacje między grupami mniejszościowymi a większościami, ale też „podobnymi”, prowadzą do ciągłych zmian. W ich wyniku następują wzajemne zapożyczenia – akulturacja, prowadząca często do ustalania się

⁶ J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 2001.

wzorów wspólnych – proces integracji lub wchłonięcia kulturowego którejs z grup mniejszych lub mniej „atrakcyjnych” kulturowo przez grupę większościową – asymilacja.

Oba te procesy asymilacja i akulturacja zostały zanalizowane i opisane w dziesiątkach (jeśli nie setkach), opracowań. Głównie dotyczyły one sytuacji zderzenia wzorów cywilizacji, rozwiniętej z kulturami plemiennymi Indian lub plemion Trzeciego Świata. Są to w przewadze prace antropologów i socjologów amerykańskich z tak zwanej szkoły Chicagowskiej i Iowe. Zastosowanie tych kategorii do sytuacji w Europie jest już bardziej inspirujące.

Ponieważ efektem tych procesów jest, w wyniku zapożyczeń nowego, wspólnego wzoru, zanik którejs kultury, wydaje się, że kategorie te dają się zastosować w warunkach mikro – do sytuacji zróżnicowanych, polskich pograniczy. Oparłam się tu na podejściu dwu autorów polskich: etnologa i antropologa: Aleksandra Posern-Zielińskiego i socjologa Andrzeja Piotrowskiego⁷. Obaj rozpatrują te procesy na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza współcześnie, ich założenia (ale też i wnioski) można odnieść do interesującej mnie problematyki. Wydaje się również, że warto uwzględnić w badaniach tak zwany „współczynnik humanistyczny”, postulowany przez Floriana Znanięckiego. Zakłada on bowiem uwzględnienie odbioru przez jednostkę czy grupę, powstałych w trakcie wzajemnych interakcji zmian postaw i wartości⁸. Wyraźne uwzględnienie indywidualnego „odbioru” oddziaływań, to przecież element socjalizacji.

Ważnym podejściem do badań osobowości jest również koncepcja Antoniny Kłóskowskiej – kulturologicznej analizy biograficznej. Przedmiotem jej analizy jest proces określania – poprzez interakcje symboliczne – postaw zwróconych ku wartościom symbolicznym i kształtowanie w ten sposób osobowości i tożsamości. Podkreślana w tej koncepcji rola czynnika kulturowego ma istotne znaczenie w poszukiwaniu determinantów, różnicujących typy ludzi pogranicza⁹. Podstawą analiz są dla tej autorki biografie, a warunkiem nieodzownym zdolność do autorefleksji autorów i narratorów. Na takich założeniach oparta jest też jej książka *Kultury narodowe u korzeni*, zawierająca – poza wprowadzeniem teoretyczno-metodologiczny – analizę przykładowych biografii.

Poszukując metodologii adekwatnej dla tak ustawionej teoretycznie tematyki sięgnęłam do rzadko jeszcze wykorzystywanej metody – analizy biograficznej.

⁷ A. Piotrowski, *Procesy akulturacji i asymilacji z punktu widzenia socjologii kultury, socjologicznych procesów biograficznych i badań nad komunikacją międzykulturową*, w: *Procesy akulturacji/asymilacji na pograniczu polsko-niemieckim w XIX i XX wieku*, red. W. Molik i R. Traba, Poznań 1997, s. 25-43; A. Posern-Zieliński, *Akultura i asymilacja – dwie strony procesu etnicznej zmiany w ujęciu antropologa i etnohistorii*, w: *Procesy akulturacji...*, s. 43-65.

⁸ F. Znanięcki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, s. 33..

⁹ A. Kłóskowska, *Kulturologiczna analiza biograficzna*, „Kultura i społeczeństwo” 1985 nr 3, s. 3-29; *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

Opierając się na biografii mieszkańca badanego terenu, można z interesujących nas fragmentów, skonstruować obraz jego sylwetki kulturowej. Inne części biografii często służą pokazaniu kontekstu otoczenia badanego. Interesująco omawia te metody Anna Rokuszewska-Pawełek¹⁰.

Metoda biograficzna zapoczątkowana została przez Floriana Znanieckiego i Williama Thomasa i wykorzystywana przez różne szkoły i badaczy. Nie sposób tu omówić je szczegółowo. Zwrócę tu tylko uwagę na pierwsze sformułowanie jej zasad w 2 tomie *Chłop polski w Europie i Ameryce*¹¹. Warto też przypomnieć, że liczne prace, też pod kierunkiem i z inspiracji Znanieckiego prowadzone w Polsce po 1918 r. zyskały sobie określenie „metody polskiej”. Wszystkie one opierały się na tekście biografii (pamiętnika, biografii), a więc źródle tak zwanym zastanym. Stanowiło to istotne ograniczenia. Niezwykle ważne było więc rozszerzenie metody o źródło wywołane – metodę narracji autobiograficznej, wprowadzone w latach siedemdziesiątych, przez socjologa Fritza Schutzego¹². Dopuszcza on opowiedzenie przez narratora swojej biografii i utrwalenie jej poprzez nagranie przez badacza. Daje to możliwości niedostępne przy tekstach zastanych. Pozwala bowiem na położenie nacisku na pewne okresy i aspekty życiorysu, jak również już po nagraniu podstawowym, powrót do jakiś fragmentów, ich poszerzenie i lepsze naświetlenie (jak w wypadku moich badań nacisk na fakt przebiegu życia w warunkach pogranicza). Charakteryzując krótko warsztat badawczy należy wyróżnić etapy formowanie tez i pytań badawczych i zbieranie materiału je ilustrującego: analizy pamiętników (drukowanych i rękopiśmiennych) oraz zebranie narracji autobiograficznych, przeprowadzonych w czasie badań terenowych. Oczywiście dla pokazania całego kontekst i posłużyły wywiady kwestionariuszowe i literatura historyczna i etnograficzna.

Tak przedstawione postępowanie badawcze realizowałam na 4 pograniczach: wschodnim (Podlasie) – ze względu na jego rozległość, wybierając fragment – Ziemię Bielską, południową – typową wieś orawską – Lipnicę Wielką, Ziemię Cieszyńską z Zaolziem, oraz z kategorii pogranicza historycznego Warmię i Mazury.

Pogranicza wybrałam ze względu na rodzaj ich zróżnicowania, Wszystkie odznaczały się tak zwanym długim trwaniem – to znaczy, dawnością zasiedlenia i długotrwałością sąsiedztwa, zamieszkujących je grup. I tak wschodnie charakteryzowało się największą różnorodnością i w różnych aspektach etnicznych: Białorusini i Polacy; wyznaniowym: prawosławni i katolicy, historycznie też unicy; językowo: polski, białoruski, a najczęściej „tutejszy” – mieszanka gwar i języków literackich; kulturowym: elementów kultury ludowej, z dziedzictwa kulturowego,

¹⁰ A. Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków – analiza i biograficzna*, Łódź 2002.

¹¹ F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t.1-5 (wyd. polskie), Warszawa 1976.

¹² F. Schütze, *Biographieforschung und narretives Interview*, „Neue Praxis”, nr 3 i inne prace.

poszczególnych grup oraz kultur narodowych; wreszcie społecznym: chłopów obu narodowości i polskiej drobnej szlachty, której „okolice” licznie występowały we wschodniej części interesującego mnie terenu.

Nieco uproszczony typ prezentowały wsie Orawy na granicy ze Słowacją. Tu różnicowanie ograniczało się do dwu etnik: polskiej i słowackiej i ich dwu języków, przy czym łączyła ich używana na co dzień gwara. Natomiast wzory kultury tradycyjnej były bardzo zbliżone.

Inny nieco typ pogranicza reprezentuje Cieszyńskie. Zamieszkujący je Polacy i w mniejszości Czesi (Niemcy w miastach i przemyśle) zostali rozbici w sposób traumatyczny granicą polityczną po I wojnie światowej na dwie części – polską i Zaolzie. Wpłynęło to w sposób zasadniczy na stosunki sąsiedzkie. Dodatkowo grupy te dzielił język (nie ma tam łączącej wspólnie gwary). Natomiast wyznanie (katolicy, protestanci), jak wynika z badań, nie stanowiło źródła konfliktu.

I kategoria historyczna: pogranicze polsko-niemieckie Mazurów i Warmiaków. A właściwie prusko-polsko-niemieckie, choć w wypadku Prusów, to oni zostali zasymilowani do XVI w. Tu do odrębności etnicznej, językowej i przestrzennej, gdyż Niemcy zamieszkali głównie w miastach, oraz do dużego dystansu kulturowego doszedł czynnik niezwykle ważny: polityki wobec polskiej ludności państwa niemieckiego (od końca XIX w. np. przymus niemieckiego szkolnictwa i administracji), co tworzyło silną barierę obcości. Tu funkcjonowała granica w umysłach, granica mentalna.

W żadnym z tych typów pograniczy wsie nie były jednolite, a stanowiły zbiorowość terytorialną, składały się więc z wielu światów kulturowych, socjalizujących na poziomie rodziny i społeczności, według swych kanonów kulturowych. Oczywiście dochodziło w nich do tworzenia się specyficznych osobowości kulturowych. Nie bez znaczenia były wpływy innych „światów” oraz programy szkolne, szczególnie na pograniczu wschodnim, zakładające poznawanie kultury sąsiednich grup i tolerancję. Wydaje się jednak, że nie do przecenienia pozostaje rola wychowania – socjalizacji na poziomie rodzin tworzących podstawowe „światy społeczne”.

Próbując na podstawie rodzajów różnicowania pograniczy, a co za tym idzie różnych „światów”, wyodrębnić typy postaw mieszkańców chciałam przywołać stwierdzenie¹³ Kluchhohna i Murraya, że osobowość człowieka składa się z cech: wspólnych wszystkim ludziom, łączących go tylko z niektórymi, typowych dla niego, przez co jest niepowtarzalny.

I tak to wygląda na badanych pograniczach. Przy czym cechy wyróżniające wydają się tym silniej występować, im w bardziej zróżnicowanym środowisku żyją ludzie.

¹³ C. Kluchhohn, H. A. Murray, *Personality in Nature, Society and Culture*, New York 1967, s. 67.

Wyzwania współczesne, tempo zachodzących zmian, wskazuje na *continuum* trwania i zmiany oraz ukształtowanie się postaw: pasywnych i aktywnych, a co za tym idzie odpowiadających im typów osobowości.

Postawy pasywne (*constans*) – trwających przy swoich wzorach, kontynuujących kanon własnego dziedzictwa kulturowego, mało tolerancyjnych wobec inności, pokrywają się z typologią Floriana Znanieckiego, jego pierwszym typem określanym jako „filister”. Tu Znaniecki zwraca uwagę na jeszcze jedną cechę, a właściwie tendencję, tego typu – wytrącenie (losowe, migracje), z tradycyjnego systemu funkcjonowania, powoduje dezorganizację, często zmieniającą cały dotychczasowy sposób postępowania i wartości¹⁴. Typ „trwający” w moich badaniach występuje najczęściej na pograniczu wschodnim – Podlasiu, przy czym typowy jest tam dla mieszkańców zaścianków drobnoszlacheckich.

Typ **aktywny** przy analizie materiałów dzieli się wyraźnie na trzy grupy: aktywnych jakby „wewnętrznie” – swoją aktywnością chcących ocalić, czy podtrzymać tożsamość kulturową (regionalną), etniczną, wyznaniową. Chronić i przekazywać dziedzictwo kulturowe i język, ale otwartych na inność i zmianę, tolerancyjnych. W pewnym zakresie odpowiada to klasyfikacji Thomasa i Znanieckiego, jako typ „bohemiczny”. Wydaje się jednak, że typ ten w moich badaniach nie wykazuje takiego rozchwiania, a skierowanie „do wewnątrz” aktywności nie wykazuje takiej łatwości zmian. Na badanych pograniczach najczęściej występuje tam, gdzie jest wyraźna potrzeba ochrony własnej tożsamości, a więc na Podlasiu wśród mniejszości białoruskiej (np. u wywodzących się ze wsi działaczy kulturalnych) i przedstawicieli szlachty zaściankowej, podkreślających własną odrębność. Również na pograniczu cieszyńskim, ten typ aktywności ukształtował się przy ciągłej konfrontacji – szczególnie na Zaolziu, z polityką czeską i stałą potrzebą artykułowania własnej narodowej i kulturowej tożsamości.

Dwie pozostałe grupy aktywnych to aktywność „na zewnątrz”. Socjolog Marek Szczepański określa takie typy jako *homo creator* – otwarty na zmiany i *homo-hubris* – wychodzący poza własne środowisko, często podlegający inwersji tożsamości, a aktywność wyzyskując dla poprawy lub zmiany statusu swojego i rodziny. Typ aktywności zewnętrznej altruistycznej to działania na rzecz środowiska lub wyznania. Reprezentowany jest najczęściej na Podlasiu przez działaczy białoruskich i na rzecz prawosławia, a na Zaolziu w działalności Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i w polskim szkolnictwie mniejszościowym.

Tu należy również przypisać działania na rzecz ocalenia kultury regionu na Orawie (np. zespoły folklorystyczne, święto pasterskie w Lipnicy Wielkiej) oraz w „polskiej” części Cieszyńskiego (np. izba regionalna w Cisownicy).

¹⁴ W. Thomas, F. Znaniecki, *Rozwój osobowości w świetle psychologii społecznej, Pamiętnikarstwo polskie*, Warszawa 1976.

Trzeci typ aktywnych to ci, którzy aktywność wykorzystują „dla siebie”. Migrują, kształcą się, zmieniają status. I choć w każdym typie pogranicza są oni reprezentowani wydaje się, że najwięcej takich osób spotkamy na Ziemi Cieszyńskiej. Wiąże się to wyraźnie z sytuacją gospodarczą i wysokim uprzemysłowieniem (już od XIX w. kopalnie i huty). Ten typ aktywności Thomas i Znaniński charakteryzują syntetycznie jako „twórczy”. Jest on również najbardziej tolerancyjny.

Również w kategorii historycznej pogranicza mieszczą się wymienione postawy i typy osobowości działający na rzecz utrzymania własnej, polskiej, czasem tylko regionalnej tożsamości; mieszczą się w grupie aktywnych. Bardzo liczna grupa trwających to utrzymujący i kultywujący w obrębie rodzin własne tradycje polskiego dziedzictwa kulturowego i gwara, rzadziej język.

Wydaje się, że znajomość procesu kształtowania się zróżnicowania typów osobowości, w warunkach różnych pograniczy może mieć, poza poznawczym, znaczenie w praktyce społecznej. Odnosi się to do perspektyw kultury regionalnej. Traktując jej zróżnicowanie jako bogactwo i wartość, warto ją chronić. Przywołam tu interesujący postulat socjologa Kazimierza Krzysztofka o „integrowaniu mieszkańców kraju obywatelsko, a nie kulturowo”¹⁵ oraz Marka Szczepańskiego o konieczności opieki nad ożywiającymi regionalizmami i aktywizacją kulturalną małych społeczności lokalnych¹⁶.

ABSTRACT

The aim of the article is to show the emergence of types of personalities and identities in rural areas of borderland Poland, which is characterized by different degrees of ethnic, cultural, linguistic and religious variety. The presented areas include Podlasie (Ziemia Bielska), Orawa, Ziemia Cieszyńska, Warmia and Masuria. The author bases her considerations on the categories of assimilation and acculturation – processes that accompany socialization and internalization of attitudes, patterns and values. The humanistic coefficient postulated by Florian Znaniński is also taken into account, while the category of “social worlds” proposed by Anselm Strauss enables a more comprehensive description of the multicultural character of the borderlands.

¹⁵ K. Krzysztofek, *Pięć refleksji o zmieniającej się naturze pogranicza*, w: *Pogranicza etniczne w Europie. Harmonia i konflikty*, red. A. Sadowski, K. Krzysztofek, Białystok 2001, s. 35-47.

¹⁶ M. Szczepański, *Na peryferiach systemu światowego. Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym*, w: *Pogranicza etniczne...*





Piotr Kalka

ROLA RFN W ROZWOJU INTEGRACJI EKONOMICZNEJ WE WSPÓLNOTACH EUROPEJSKICH

seria Studia europejskie nr 11

Praca poświęcona jest analizie roli Republiki Federalnej Niemiec w rozwoju integracji ekonomicznej we Wspólnotach Europejskich. Obejmuje okres bardzo istotnych postępów integracji – począwszy od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku do pierwszych lat obecnego stulecia.

Rola RFN pokazana została przez pryzmat jej wpływu na rozwiązywanie najważniejszych problemów z zakresu integracji ekonomicznej. Zaliczono do nich reformy wspólnej polityki rolnej, stworzenie jednolitego europejskiego rynku wewnętrznego, budowę unii walutowo-gospodarczej i rozszerzenie ugrupowania na Wschód.

Realizując swą politykę europejską, Republika Federalna promowała przeważnie rozwiązania oznaczające dalszy postęp integracji ekonomicznej. Generalnie można stwierdzić, że RFN odgrywała w analizowanym okresie bardzo istotną pozytywną rolę w rozwoju integracji ekonomicznej. Była „motorem” jej rozwoju.

Do działań na rzecz pogłębiania integracji ekonomicznej skłaniały Republikę Federalną zarówno względy o charakterze ekonomicznym jak i politycznym.

Chociaż RFN wywarła bardzo silny wpływ na kształt wspólnotowych postanowień oraz traktatów, nie była w stanie przeforsować w pełni swych celów. Musiała zgadzać się na ustępstwa w stosunku do innych państw, do czego skłaniał ją także istniejący we Wspólnotach system podejmowania decyzji.

W rozprawie podjęto również kwestię wpływu zjednoczenia obu państw niemieckich na pozycję negocjacyjną Niemiec. Wydarzenie to niewątpliwie odbiło się na stanowisku niemieckim w sprawie unii walutowo-gospodarczej.

W recenzji wydawniczej prof. Bohdan Gruchman napisał: „Publikacja porusza bardzo aktualny i interesujący temat. Mimo tego, że dotyczy przeszłości, wpisuje się doskonale we współczesną debatę o Unii Europejskiej. Wyjaśnia genezę podstawowych aspektów funkcjonowania tej organizacji: przekonująco dokumentuje, jak drogą negocjacji i kompromisów państw członkowskich powstawały ramy i zasady funkcjonowania Wspólnoty Europejskiej”.